

CROSCENA

KROŚNIEŃSKA SCENA KULTURY

RCKP KROSNO Nr 85 styczeń 2011





1



2



3



4



5



6

Czesław Miłosz

W MOJEJ OJCZYŹNIE

W mojej ojczyźnie, do której nie wrócę,
Jest takie leśne jezioro ogromne,
Chmury szerokie, rozdarłe, cudowne
Pamiętam, kiedy wzrok za siebie rzucę.

I płytkich wód szept w jakimś zmroku ciemnym,
I dno, na którym są trawy cierniste,
Mew czarnych krzyk, zachodów zimnych czerwień,
Cyranek świsty w górze porywiste.

Śpi w niebie moim to jezioro cierni.
Pochylam się i widzę tam na dnie
Blask mego życia. I to, co straszy mnie,
Jest tam, nim śmierć mój kształt na wieki spełni.

1937, Warszawa

Na okładce: Nina Rostkowska, *Dzień dobry*, olej, płótno, str.2 – 1. Piotr Przytockki w ręca I nagrodę Krośnieńskiego Biennale Piotrowi Worońcowi – juniorowi, 2. Wernisaż wystawy Stanisława Chomiczewskiego w KBP, 3. *Przy świątecznym stole* - spotkanie twórców pogranicza w RCKP, 4. Koncert noworoczny w ZSM, 5. Julia Doszna i Katarzyna Palusińska (wionczela) w koncercie kołęd łemkowskich, Piwnica PoCieniami, 6. Sylwester na krośnieńskim rynku - zespół Groovinscy, Fot. W. Turek

CROSCENA

Krośnieńska Scena Kultury
Wydawca: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza
38-400 Krosno, ul. Kolejowa 1,
tel. 13 432 18 98, 13 432 09 97
e-mail: crosцена@rckp.krosno.pl
www.rckp.krosno.pl

Redakcja: Anna Bryła, Waclaw Turek
Skład komputerowy: Krzysztof Zygarowicz
Druk: Hedom, Krosno, tel. 13 432 02 02
Nakład: 500 egz.

ISSN 1731-0296

W numerze:

3. Witryna RCKP

Wystawy

5. Rozmaitości

Polska szopka w Norymberdze

Iwona Lompart

Blaga 2010

Stanisława Raus

Koniec prac remontowych...

David Iwaniec

Spotkanie noworoczne

Andrzej Kosiek

Obchody jubileuszowe w Żarnowcu

Paweł Bukowski

10. Z Euroregionu

Zespoły RCKP i krośnieńscy....

Ryszard Sudyka

Rozmowy o współpracy

Malarstwo krośnieńskich artystów

Wacław Turek

14. Poezja

18. Kolekcjonerstwo

Zbigniew Więcek

20. Podium

22. Polecamy

24. BWA

Biennale Plastyki Krośnieńskiej

Marek Burdzy

25. Muzeum Rzemiosła

„Nowa twarz”

Iwona Wojtowicz

Kalendarz KPB 2011 - P. Wroniec.

Bożena Paradysz

26. Muzeum Podkarpackie

Dzień Judaizmu w Krośnie

Katarzyna Krepulec-Nowak

Tradycja narciarska

Robert Kubit

30. Galeria Gfoto

Jestem dla siebie czuła

Malgorzata Tlalka

30. KBP

Te obrazy zachwycają...

Nowy almanach literacki

Jan Tulik

32. Konkurs

ROK CZESŁAWA MIŁOSZA

Z OKAZJI 100. ROCZNICY URODZIN CZESŁAWA MIŁOSZA UNESCO, SEJM RP I PARLAMENT LITIEWSKI OGŁOSIŁY ROK 2011 ROKIEM CZESŁAWA MIŁOSZA.

„NIE UZNAJĘ PODZIAŁU LUDZI NA GORSZYCH I LEPSZYCH ZALEŻNIE OD GRUPY JĘZYKOWEJ, RASOWEJ CZY WYZNANIOWEJ, DO JAKIEJ NALEŻĄ” – PISAŁ MIŁOSZ W „RODZINNEJ EUROPIE”, KTÓRA BĘDZIE MOTYWEM PRZEWODNIM NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ ROKU.

POETA, PROZAIK, ESEISTA, TŁUMACZ. LAUREAT NAGRODY NOBLA W ROKU 1980 I WIELU INNYCH PRESTIŻOWYCH NAGRÓD LITERACKICH, TŁUMACZONY NA CZTERDZIEŚCI DWA JĘZYKI. DOKTOR HONORIS CAUSA WIELU UNIWERSYTETÓW W USA I W POLSCE, HONOROWY OBYWATEL LITWY I MIASTA KRAKOWA. SZKOLNĄ I UNIWERSYTECKĄ MŁODOŚĆ SPĘDZIŁ W WILNIE, TAM RÓWNIEŻ DEBIUTOWAŁ JAKO POETA, OKUPACJĘ NIEMIECKĄ PRZETRWAŁ W WARSZAWIE. PO WOJNIE PRACOWAŁ W SŁUŻBIE DYPLOMATYCZNEJ PRL - W USA I WE FRANCJI DO ROKU 1951, KIEDY TO ZWRÓCIŁ SIĘ W PARYŻU O AZYL POLITYCZNY. W 1960 ROKU WYJECHAŁ DO KALIFORNII, GDZIE PRZEZ 20 LAT JAKO PROFESOR JĘZYKÓW I LITERATUR SŁOWIAŃSKICH WYKŁADAŁ NA UNIWERSYTECIE W BERKELEY. DO 1989 PUBLIKOWAŁ GŁÓWNIEM W EMIGRACYJNYM WYDAWNICTWIE PARYSKIEJ „KULTURZE” I W POLSCE POZA CENZURĄ. OD ROKU 1989 MIESZKAŁ W BERKELEY I W KRAKOWIE. BYŁ NIE TYLKO POETĄ, PROZAIKIEM, TŁUMACZEM, CZYTANYM NA CAŁYM ŚWIECIE ESEISTĄ ALE TAKŻE NIEZWYKLE WNIKLIWYM OBSERWATOREM I ŚWIADKIEM EPOKI. ZMARŁ 14 SIERPNIĄ 2004 ROKU. ZOSTAŁ POCHOWANY W KRYPCIE ZASŁUŻONYCH NA SKAŁCE W KRAKOWIE.

NA PROGRAM ROKU MIŁOSZA ZŁOŻĄ SIĘ NOWE WYDANIA KSIĄŻKOWE (UKAŻĄ SIĘ W 23 KRAJACH), KONFERENCJE NAUKOWE, DYSKUSJE, WYSTAWY, ORGANIZOWANE W POLSCE I ZA GRANICĄ. GŁÓWNYM PUNKTEM BĘDZIE 2. FESTIWAL LITERACKI IM. MIŁOSZA W KRAKOWIE (9 - 15 MAJA). ORGANIZATOREM OBCHODÓW JEST INSTYTUT KSIĄŻKI, PATRONAT HONOROWY OBJĄŁ PARLAMENT EUROPEJSKI ORAZ MINISTERSTWO KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO.

ab

w y s t a w y

3 - 28 stycznia 2011

„U źródeł tęczy, czyli opowieść o ludziach i miejscach Ameryki Łacińskiej”

Wystawa fotografii Dominiki Bajorskiej, Doroty Czajak, Eweliny Płodzień



Autorki są rzeszowiankami, które pokochały fotografię i świat. Z podróży, która trwała od września 2008 do lutego 2009 roku, przywiozły różnobarwne fragmenty Ameryki Południowej i Środkowej. Z tych kawałków tworzy się niezwykła opowieść.

Dominika Bajorska całe życie osobiste i zawodowe związała z Rzeszowem, jednak chęć poznawania, uczenia się nowych kultur, a przede wszystkim życia powoduje, że częściej jej w tym mieście nie ma niż jest. Jej pasją jest wiatr i woda, i wszystko, co się z tym łączy. Zawodowo związana z BOŚ jako dyrektor operacyjny oddziału. **Dorota Czajak** trafiła do pracowni fotograficznej Młodzieżowego Domu

Kultury. Pod okiem Mieczysława Mroza poznała tajniki fotograficznej magii i od tamtej pory aparat jest jej wiernym towarzyszem podróży małych i dużych. Woli pisać niż mówić i słuchać niż śpiewać. Za sprawą pedagogicznego wykształcenia lubi obserwować świat.

Ewelina Płodzień część siebie zostawiła też w Irlandii Północnej. Umysł inżynierski, dusza wypełniona muzyką. W życiu codziennym, poza pracą, podróżuje między Rzeszowem a Krakowem jako wokalistka rzeszowskiego The Rox i krakowskiego Funk Me, a w życiu nie-codziennym przemierza dalekie kontynenty, wsłuchując się w melodie 4 stron świata.

11 – 31 stycznia

Wokół zagadnień formy i miejsca - malarstwo Magdaleny Węgrzyn

Magdalena Węgrzyn ur. w 1986 roku w Gdyni. Lata 2002 – 2006 Liceum Sztuk Plastycznych im. Tadeusza Brzozowskiego w Krośnie, Specjalizacja: rzeźba w drewnie; 2006 - Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu, Wydział Sztuk Pięknych, Specjalizacja: malarstwo, specjalność witraż.

Stypendystka Fundacji „Akapi”, 2004, Prezydenta Miasta Krosna, 2004-2005 i 2005-2006, Prezesa Rady Ministrów, 2005-2006, Ministra Kultury i Sztuki, 2005-2006, Marszałka woj. kujawsko-pomorskiego, 2010, programu Socrates Erasmus na Accademii di Belle Arti

Palermo Włochy, 2010. Ma na swoim koncie dziesięć wystaw indywidualnych, udział w kilkunastu wystawach zbiorowych i plenerach m.in. w polsko-angielskim plenerze w ramach działań fundacji „Free Arts”, realizację projektów: „Etna”, 2010, „Palermo”, 2010 „Bologna”, 2010 oraz realizację instalacji na ruinach kościoła św. Mikołaja w Toruniu, 2010. Jest laureatką kilku nagród m.in. I nagrody w Ogólnopolskim Biennale Pasteli, Jarosław 2005, III nagrody w Ogólnopolskim plenerze rzeźbiarskim, Myślicinek 2005

opr. ab



POLSKA SZOPKA W NORYMBERDZE

Mróz i śnieg stworzyły kulisę dla figur, które dzięki współpracy Stowarzyszenia Wieża Krakowska i Kultur und Freizeitamt miasta NoryMBERGII z projektem księdza Witolda Broniewskiego po raz drugi już z rzędu znalazły miejsce w gościnnym Gemeinschaftshaus Langwasser. Wykonawcami drewnianych postaci byli uczniowie Liceum Plastycznego w Krośnie, a Wędrowny Żłóbek Dialogu oprócz betlejemskiej historii nawiązywał do moralnego imperatywu ochrony życia przywołując pamięć o takich postaciach jak Irena Sendlerowa,

Janusz Korczak czy Stanisława Leszczyńska.

Otwarcia szopki, podczas licznie przez mieszkańców odwiedzanego Jarmarku Świątecznego na Langwasser, dokonała Konsul Generalna Elżbieta Sobótka w obecności Konsul Anety Berdys i środowiska polonijnego NoryMBERGII. Figury z Krosna gościły w norymberskim Gemeinschaftshaus Langwasser do końca roku 2010.

Iwona Lompart

„Po Prostu” Magazyn polonii bawarskiej



„BLAGA” 2010

W wypełnionej po brzegi sali Regionalnego Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie zakończył się XVI Przegląd Młodzieżowych Wieczorów Rozrywkowych „Błaga 2010”. W tym roku odby-

ło się siedem spektakli konkursowych. Na scenie bezkonkurencyjnie królował śpiew i taniec. Przegląd trwał od 17 do 18 grudnia. Zaprezentowali się uczniowie krośnieńskich szkół średnich i li-

fot. archiwum



ceum z Jedlicza, a także słuchacze studium. Poza konkursem odbył się spektakl przygotowany przez Dom Pomocy Społecznej w Folszu, a dodatkową atrakcją były diaporamy i etiudy filmowe. Na zakończenie gościnnie wystąpił kabaret „Miećka” z Fryszta.

Jury w składzie: Henryk Wichniewicz, Mariusz Tarnożek, Mariusz Świerad, Dagmara Krzanowska -Szelc, Adrian Krzanowski postanowiło przyznać Nagrodę Główną „Błagi 2010” za spektakl „The choo-choo, czyli ciuchcia” dla II Liceum Ogólnokształcącego w Krośnie

(grupa „Vaccum”). Wyróżnienie otrzymał spektakl „Baśnie dla dorosłych dzieci” z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Krośnie w wykonaniu kabaretu SSOK. Nagroda publiczności (tort) trafiła do grupy „Vaccum” z II LO za „The choo-choo, czyli ciuchcia”. Złote maski - projektu Tomasza Macierzanki – trafiły do Aleksandry Mularczyk z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Krośnie i Kacpra Twardzika z II Liceum Ogólnokształcącego w Krośnie.

Stanisława Raus

KONIEC PRAC REMONTOWYCH W KARPACKIEJ TROI

Popowodziowy remont Skansenu Archeologicznego w Trzciniicy dobiegł końca. Rozpoczęte w październiku 2010 r. roboty budowlane udało się zakończyć w zaplanowanym terminie. Tym samym, wraz z końcem minionego roku

Karpacka Troja zamknęła niemal ostatecznie rozdział powodzi.

Remont obiektu z przyczyn formalnych mógł rozpocząć się dopiero w październiku 2010 r. Wykonawcą robót budowlanych była firma Inwest-Bud z Sanoka,

która mimo olbrzymiego zakresu prac i krótkiego czasu na realizację zadania, sprawnie wywiązała się z umowy.

Do najważniejszych prac przeprowadzonych w skansenie należała naprawa zniszczonych rekonstrukcji chat, dróg wewnętrznych, ogrodzenia, a także wymiana posadzek, części tynków i płytek, stolarki drzwiowej, ślusarki aluminiowej oraz remont kotłowni i wszelkich instalacji w pawilonie wystawowym. Koszt przeprowadzonych robót budowlanych został pokryty w całości ze środków MSWiA, z dotacji przeznaczonej na usuwanie skutków powodzi. Całkowite przywrócenie obiektu do użytkowania wymaga jeszcze uzupełnienia o wyposażenie, którego nie udało się uratować. W chwili obecnej muzealnicy zajmują się przygotowaniem obiektu do otwarcia. Przez najbliższe miesiące w Karpa-

ckiej Troi montowana będzie wystawa stała w pawilonie wystawowym oraz wyposażanie zrekonstruowanych chat. W finalnej wersji skansen stanowić będzie obiekt od dawna poszukiwany przez turystów, umożliwiając zwiedzającym bliższe spotkanie z archeologią, której towarzyszyć będzie, w zależności od wieku gości, zabawa, przygoda, rozrywka lub relaks.

Postępy w przygotowywaniu obiektu do otwarcia prezentowane będą na bieżąco na oficjalnej stronie internetowej skansenu – www.karpackatroja.pl. Jego otwarcie zaplanowano na czerwiec 2011 roku. Dokładna data imprezy wraz z programem znana będzie w najbliższym czasie.

Dawid Iwaniec
Kierownik oddziału Skansen Archeologiczny
Karpacka Troja w Trzcinicy



fot. D. Iwaniec

SPOTKANIE NOWOROCZNE

Tradycyjne „Spotkania Noworoczne”, organizowane od wielu lat przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej, zawsze gromadzą liczne grono członków i sympatyków organizacji. Podobnie było w czwartkowy wieczór (13 I 2011), w lokalu „Bar Kasyno”. Uczestnicy spotkania, w liczbie blisko 80 osób, zasiedli w radosnym i odświeżającym nastroju przy ustawionych w kształcie podkowy stołach, nakrytych białymi obrusami i przyozdobionych stroikami. Celem - jak zawsze na progu Nowego Roku - było zarówno nawiązanie do kołędowego klimatu doby poświętej, aby przelamując się opłatkiem przekazać sobie płynące z głębi serc życzenia, jak też dalsze pogłębienie integracji środowiska i podsumowanie mijającego roku.

Uroczystość, która inaugurowała działalność korporacji w br., zaszczylicili swą obecnością główni przedstawiciele władz Krosna i Rady Miasta. W imieniu Zarządu Głównego SMZK spotkanie

otworzył i prowadził Stanisław Steliga, wiceprezes ZG. Witając władarzy gminy i nawiązując do niedawnych wyborów samorządowych, na wstępie złożył gościom gratulacje i życzył dalszej owocnej działalności. Życzenia powrotu do pełni zdrowia skierował także - niejako korespondencyjnie - do Mariana Terleckiego, prezesa ZG oraz poetki Bronisławy Betlej, która jest członkiem ZG, a obecnie przebywa w szpitalu.

Następnie zaprezentował „Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok 2010” (opracował je M. Terlecki). Uwypuklono w nim zrealizowane zadania statutowe w zakresie upowszechniania wiedzy historycznej o regionie, wydawnictwa, kontakty i współpracę z różnymi instytucjami oraz sprawy organizacyjne. Warto przypomnieć, że w minionym roku korporacja zorganizowała łącznie 13 imprez (8 wykładów, 1 prezentacja książki, 2 spotkania, 2 wycieczki). Zakończono również prace



Pamiątkowa fotografia z Bronisławem Burkiem z dzielnicy Suchodół, seniorem krośnieńskich radnych, fot. T. Łopatkiewicz

nad V tomem wydawnictwa „Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu”. To ważne i wymagające sporego trudu zadanie udało się sfinalizować z końcem ubiegłego roku. Aktualnie drukowaną już książkę o objętości ponad 600 stron, która zawiera 16 artykułów, 1 recenzję i indeksy, planuje się przedstawić na specjalnej promocji w lutym br.

Stowarzyszeniem kieruje Zarząd Główny. Na 7. posiedzeniach omówił on ponad 20 tematów istotnych dla działalności statutowej oraz liczne sprawy bieżące. Jego pracę wspierały władze samorządowe Krosna i powiatu krośnieńskiego, jednostki kultury, w tym RCKP, oraz firmy (łącznie 11 podmiotów). Cennym osiągnięciem, które od blisko dwóch lat (II 2009) promuje i popularyzuje organizację w szerokim kręgu odbiorców, jest systematycznie wzbogacana strona internetowa: www.smzk.org.pl zawierająca liczne informacje.

S. Steliga, przedstawiając także w zarysie plan działalności organizacji w rb., zwrócił uwagę, że obecną kadencję zamknie

w jesieni Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze i kolejne Spotkanie przedstawicieli Oddziałów „Na rodzinnej ziemi”. Tym razem jest ono przygotowywane na terenie miasta i gminy Jedlicze.

Piotr Przytocki, podkreślając owocne wyniki mijającego roku oraz wagę kolejnego tomu „Studiów”, cennego świadectwa historii miasta i regionu, życzył organizacji: Niech się darzy w Nowym Roku! Natomiast Stanisław Słyś, kreśląc w skrócie główne zadania planowane przez Radę Miasta Krosna w obecnej kadencji, wyraził nadzieję na ich pomyślne zrealizowanie. - Liczę też na współpracę ze Stowarzyszeniem - powiedział. Na koniec przekazał pozdrowienia wszystkim jego członkom, zaś nieobecnemu prezesowi M. Terleckiemu szczerze i gorąco życzył rychłego powrotu do zdrowia.

Spotkanie dało sposobność do bezpośrednich rozmów, wymiany zdań, przywołania wspomnień i snucia planów, zaś wielu osobom do tańca na parkiecie.

Andrzej Kosiek

Obchody jubileuszowe w Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu

W dniach 26 - 28 listopada 2010 r. w Muzeum w Żarnowcu odbyły się główne obchody jubileuszowe z okazji 100. rocznicy śmierci Marii Konopnickiej i 50-lecia Muzeum. Gośćmi honorowymi uroczystości byli prawnukowie Konopnickiej – Joanna Modrzejewska z Łodzi i Jan Bielecki z Warszawy.

Obchody zainaugurowano otwarciem dwóch wystaw czasowych w budynku „Lamusa”. Pierwsza ekspozycja „50 lat Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu” (czynna do 31 marca

2011) prezentuje dorobek kulturotwórcy Muzeum od chwili powstania do współczesności. Można na niej zobaczyć oryginalne dokumenty dotyczące powstania instytucji (m.in. testamenty córek Konopnickiej oraz zarządzenie powołujące Muzeum), a także najcenniejsze eksponaty i rękopisy poetki pozyskane w minionym półwieczu. Drugą wystawę pt. „Artyści Lwowa” (czynna do 28 lutego 2011) zorganizowano dla podkreślenia ścisłego związku Marii Konopnickiej ze Lwowem,

ponieważ poetka spoczywa na Cmentarzu Łyczakowskim. Ekspozycja zawiera prace znanych artystek ukraińskich (Ludmiły Witkowskiej, Orysi i Hanny Capiw) wykonane do utworów Marii Konopnickiej.

Dalsze uroczystości kontynuowano w dworku poetki, gdzie zaproszeni goście mogli wysłuchać wspomnień o historii i działalności Muzeum, a także wystąpień i życzeń pod adresem instytucji. Wręczono również nagrody i wyróżnienia dla pracowników oraz przyjaciół Muzeum. Jubileusz 50-lecia Muzeum uświetnił koncert pieśni Fryderyka Chopina oraz Zygmunta Noskowskiego do słów Marii Konopnickiej pt. Gdybym ja była ptaszkiem z tego gaju – w wykonaniu artystów z Krakowa i Warszawy.

W ramach obchodów odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa, zorganizowana z okazji 100. rocznicy śmierci Marii Konopnickiej. Wzięli w niej udział znani badacze twórczości pisarki z kilkunastu ośrodków akademickich z Polski, Czech i Ukrainy. Podczas obrad wygłoszono 21 referatów, przybliżając aktualne wyniki badań prowadzone na temat życia i twórczości wybitnej poetki. Konferencję



Na zdj. J. Modrzejewska i J. Bielecki

urozmaicił wieczór literacko-poetycki poświęcony autorce Roty przygotowany przez gości z Ukrainy.

Konferencja naukowa i uroczystości były okazją do przedstawienia działalności Muzeum w Żarnowcu na przestrzeni 50 lat oraz zobrazowania dorobku literackiego Konopnickiej i jej dużego wpływu na kształtowanie historii polskiej literatury i kultury.

Paweł Bukowski

Zespoły RCKP i krośnieńscy twórcy w Koszycach

18 i 19 grudnia ub. roku ulica Główna w Koszycach rozbrzmiewała polskimi kolędami, pastorałkami i krośnieńskimi melodiami podczas koszyckiego Bożego Narodzenia organizowanego w ramach 14. Dni Kultury Polskiej.

W sobotni wieczór mimo mrozu i śniegu kapela ludowa „Białobrzeżanie” pod kierownictwem artystycznym Zygmunta Wojtonia rozgrzewała mieszkańców Ko-

szyc, w tym mieszkających tam Polaków, skocznymi polkami oberkami i pastorałkami. Natomiast niedziela rozpoczęła się od udziału w mszy w kościele franciszkanów, podczas której kolędy i pastorałki zaśpiewała młodzież ze Studia Piosenki „Swing” prowadzonego przez Lucynę Durał.

Do stoisk przygotowanych przez koszyckich restauratorów i organizacji tury-

stycznych dołączyły stoiska krośnieńskich artystów. Wyroby ze szkła prezentowało Glass Studio D. i M. Habratów, bombki choinkowe firma „Agnes” A. i P. Hejnarów, a uroczki aniołki Iwona Bochnak. Towarzyszyła im muzyka kapeli „Białobrzeżanie”.

Po południu w polskiej restauracji „Med Malina” odbyło się spotkanie wigilijne, na które zaproszono rodziny polskie mieszkające w Koszycach. Wśród gości byli: Adam Sitarski – konsul, radca prawny Ambasady RP w Bratysławie, Zygmunt Rysz - naczelnik Wydziału Promocji, Kultury i Sportu UM w Krośnie oraz Ryszard Sudyka - kierownik Działu Edukacji Artystycznej i Usług Kulturalnych RCKP w Krośnie. Przy tradycyjnych polskich potrawach wigilijnych i świątecznym wystroju rozbrzmiewały przepiękne koledy i pastorałki śpiewane a capella przez dziewczęta ze „Swingu”. Spotkanie rejestrowane było przez koszycką telewizję.

Zwieńczeniem pobytu był koncert „Białobrzeżan” i „Swingu” gorąco i serdecznie przyjęty przez bardzo licznie zgro-

madzoną publicznością na ulicy Głównej.

14. Dni Kultury Polskiej Kosice 2010 zorganizowano przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury Słowackiej Republiki w ramach programu „kultura mniejszości narodowej 2010” pod patronatem Ambasadora RP w RS Andrzeja Krawczyka i prezydenta miasta Koszyce Franciszka Knapika przy współpracy Radia Koszyce, Stowarzyszenia Forsa w Koszycach i Rosto Catering w Koszycach.

Podczas pobytu zajmowali się nami Polacy: Konrad Schonfeld - właściciel pensjonatu Rosto i restauracji „Med Malina”, który nas zaprosił i przygotował program oraz Urszula Zamerska-Szabados, prezes Klubu Polskiego - region Koszyce Stowarzyszenia Polaków i ich przyjaciół w Słowacji. Co ważne, zadeklarowali oni pomoc w sfinalizowaniu umowy o wymianie kulturalnej pomiędzy Krosnem a Koszycami.

Ryszard Sudyka



Rozmowy o współpracy

Kulturowe centrum Košického samosprávneho kraja było 19 stycznia organizatorem wystawy z Międzynarodowego Pleneru Fotograficznego, który miał miejsce jesienią na historycznym szlaku *Żelaznej drogi*. W tej okolicy bogatej w zabytki i przyrodę, którą zwiedzili fotografowie znajduje się m.in. barokowy klasztor w Jasovie oraz słynne jaskinie. W programie było również zwiedzanie i fotografowanie jedynej na Słowacji Muzeum Kinematografii założonego przez rodzinę Schusterovo w Medzevie. Tematem prac była także zabytkowa kuźnia Hamor w Medzevie, gdzie można było przyrzeć się wykonywaniu żelaznych narzędzi. Wystawa zawiera około 60 fotografii czarno-białych oraz kolorowych, 18 autorów z Koszyc, Jasova, Krosna i Užgorodu.

Udział w otwarciu wystawy był okazją do spotkania nowej dyrektorki Kulturowego centrum Košického - **Livii Kratochvilovej**, dyrektorki RCKP w Krośnie **Doroty Cząstki** oraz **Ryszarda Sudy-**

ki, kierownika Działu Edukacji Artystycznej z RCKP. Stanowi to kontynuację wieloletniej współpracy pomiędzy obydwoma placówkami. Mimo zmian nazwy obu instytucji kontakty pozostają bez zmian. *Nadal będzie organizowana wymiana wystaw. Podjęte zostały rozmowy na temat działań promocyjnych obu miast. Interesującym projektem ze strony słowackiej jest Terra incognita, w ramach którego zbudowana ma być baza najciekawszych regionów. Ta nieznaną czasami ziemia ma być promowana wśród turystów. Nasza strona oczywiście zgłosiła akces do tego projektu. Zawierał on będzie prezentację twórców kultury, potraw regionalnych, strojów ludowych. Jest to interesująca propozycja na kolejne lata współpracy. Odwiedziliśmy również Teatr Narodowy, który jest instytucją wojewódzką, aby zobaczyć piękną salę w zabytkowym budynku w centrum miasta. Przeprowadzone zostały wstępne rozmowy dotyczące wystawienia wybranych sztuk w RCKP. W założeniach mamy sprowadzenie*

przedstawienia przynajmniej raz w roku. Najbardziej podoba nam się propozycja wystawienia opery „Carmen” - powiedziała Dorota Cząstka.

Doszło również do spotkania z Franciszkiem Balunem, śpiewakiem operowym, byłym przewodniczącym Komisji Kultury Rady Miasta Koszyc, dobrze znanym w krośnieńskim środowisku kulturalnym. Omówione zostały możliwości organizacji koncertów muzycznych koszyckiej filharmonii.



Malarstwo krośnieńskich artystów na Słowacji



fol. W. Turek

Dużą część pokazanych w Bardejowie przez Annę Munię prac stanowią martwe natury z kwiatami, przy czym artystka nie maluje gładkich bukietów, ale zwykle tak jak rosną w naturze. Pokazuje też scenerie z okolic Bardejowa, np. drewniane kościółki i typowe budowle. Na wernisaż, 16 grudnia ub. roku, licznie przybyli goście z Koszyc, Preszowa, Bardejowa oraz kilku miejscowości Podkarpacia. Otwarcie odbyło się w nastroju już przedsięwzięcznym, dodatkowo uświetnionym koncertem znanego słowackiego piosenkarza Roba Miklu, któremu towarzyszyła grupa Projekt. Nad całością czuwała organizatorka całego przedsięwzięcia Maria Gmitterowa, dyrektorka wydziału Urzędu Miasta w Bardejowie.

W preszowskim czasopiśmie „Korzar” 23 grudnia 2010 napisano: „Wystawa obrazów polskiej malarki Anny Muni zaskoczyła obecnych na wernisażu. Większość wyraziła opinię, że to najpiękniejsza wystawa w tym roku, przy-

gotowana przez Wydział Kultury UM w Bardejowie.

Podczas noworocznego spotkania przyjaciół kultury w Hornozempliskim osvetovom stredisku we Vranovie nad Topľou /Słowacja/ miał miejsce wernisaż malarstwa wystawy dwojga artystów – Niny Rostkowskiej i Andrejusa Kovelinasa. Na spotkaniu bardzo licznie reprezentowane miejscowe środowisko twórcze i przedstawiciele władz. Wystawa nosi tytuł „...a na początku była ...ONA. Można ją oglądać do 31 stycznia 2011 roku.





Julio Ondrej – generalny dyrektor Asocjacji Farmaceutów Słowacji, menedżer, redaktor naczelny „Poradnika Farmaceuty”, podróżnik, autor fachowych porad psychologii menedżerstwa, poeta, publicysta, eseista. Autor zbiorów aforyzmów (Przed transfuzją, W brzydkim zwierciadle, Pod skórą, Kopnij a zobaczysz). Mieszka w Preszowie na Słowacji.

„... poezja jest bardzo intymnym składnikiem życia, nie jest zatem ważne, co chciał autor powiedzieć, najważniejsze – co o tym powie czytelnik, a jeszcze istotniejsze, co ona mu da, co będzie wiedział tylko on i jego świat..., w którym aby nigdy nie zabrakło miłości, namiętności!” – pisze autor.

Sklep

Sprzedają nieśmiertelność
niepoznaną,
bez podpisów uczonych
i obramowania.

Tylko czyste płótna,
z kurzem nawarstwionym
sny i rozczarowania bez gwarancji,
żywe kształty bez ruchu.
Ale nie kupujcie,
dopóki jest w akcji,
kolejne przyjdzie po zmianie
kształtów lecz bez klęski.

Ale nie kupujcie wieczności
ze zgromadzoną wiedzą
o codziennym krzyżu
bez zdejmowania.

Rozczarowanie

W przeszłości byłem już
jak silikon w piersiach,
dusiła mnie sztuczność,
gdzie oddychał rak.
Piękno łagodziło spojrzenie
dotyk był pełen pustki
a brodawka mementem
znieważonej natury.
Ciepło aksamitu
zabiło niejednego silikon
i płakało niejedno dobro,
które uczyniło cierpienie.
Niejedna męska dłoń
nie odczuła ukojenia.

Pretensje

Co ci zarzucić ?
 Ześ anioł upadły ?
 Ześ z nieba uciekł ?
 Ze masz zdarte kolana ?
 Ześ znalazł, co nigdy nie zgubiłeś ?
 Ze tylko klęczysz
 lecz nie prosisz,
 że tylko cierpliwie celujesz ?
 Aż w końcu trafisz ?

Wersety

Ma mieć poezja wersety ?
 Ma,
 Nie ma,
 Może,
 Ale nie musi,
 Niech zatem przedstawia zdarzenie,
 Niech przedstawia człowieka,
 Posiada prawa do naiwności,
 Do wersetów prawo
 Jak łono do namiętności
 A usta do wody...

I ona

Była jak nagi cień
 ogarnięta wilgotną rozpaczą,
 chciała tego bardzo
 delikatnie i bezboleśnie.

Była aktorką
 bez pocałunku
 z ochotą na jazdę
 bez rozkroku.

Miejsce

Ktoś nieznajomy,
 Może kaskader,
 Może hazardzista,
 Może odpowiedzialny
 za sprawnie działającą kolej
 nacisnął hamulec
 i zatrzymał kłębiącą się masę
 siwego niepokoju...
 Świat się zatrzymał
 i w oknach już nie migoce
 naiwne staccato realnego kubizmu.

Tęsknoty stają się prawdą,
 łzy zmieniają się w radość,
 słone na słodkie,
 gotuje się kawa
 korzenie pachną sektami
 a rosa nie umie się zagotować...

Świat niestary kuma się z głupotą
 a młodość przepuszcza monety
 brakiem osiągnięć...
 Taniocha ma cenę próżności
 na wietrze
 a ciemna noc jak kanibal
 zjada swoje poczęcie
 pieniądze zarządzają snami,
 biletów nikt nie kontroluje
 a przedział ziewa bezcielesnością

Niewolnik czasu wysiada na peron
 i patrzy komu dać cugle
 a komu miejsce w poczekalni...

Ze słowackiego przełożyła Anna Munia

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY



SOLI DEO GLORIA



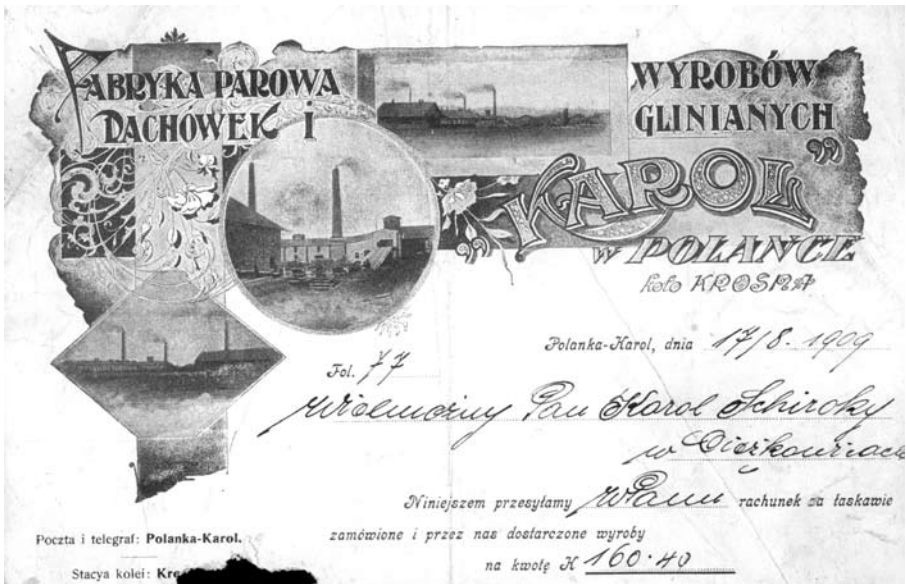
Na przełomie XIX i XX w. liczną grupę rzemieślników krośnieńskich stanowili rzeźnicy i masarze. Było ich 24, w tym 4 Żydów. Do najbardziej znanych należał Wojciech Rucki, krośnieński radny. Na rogu ulicy Zręcińskiej (obecnie Czajkowskiego) i Olejarskiej miał kamienicę, sklep i zakład masarski. Była to jak na tamte czasy pokaźna kamienica w stylu krośnieńskim, z cegły, z tynkowanymi obramieniami i pasami, o skromnych zdobieniach i ciekawej fasadzie narożnej. Wojciech Rucki miał również sklep masarski w Rynku, sprzedawał także wyroby spirytusowe i wino. Widokówka z lat 1904-1916. Na odwrocie napis reklamowy „Odnaczony dwoma złotymi medalami na wystawach światowych – wyrób i skład wędlin Wojciecha Ruckiego w Krośnie.”



Podczas II wojny światowej w części handlowej kamienicy Ruckiego mieściło się Atelier Fotograficzne prowadzone przez Henryka Dzimińskiego, (oryginał w zbiorach Mariana Kani).



Kafel z pracowni kaflarskiej Karola Widlarza w Krośnie, ok. 1935 r.



Korespondencyjny papier firmy Fabryki parowej dachówek i wyrobów glinianych „KAROL” w Polance koło Krosna. W 1909 roku właścicielem jej był August Jordan Stojowski.

Ze zbiorów Zbigniewa Więcka

Złoty laur dla poetki



fot. W. Turek

W październiku w Belgradzie odbył się 8. Międzynarodowy Festiwal Humoru i Satyry „Satyra Fest 2010”, w którym brali udział pisarze z Serbii, Czarnogóry, Bośni, Macedonii, Rumunii, Polski. Organizatorem imprezy, która odbyła się pod hasłem „Mam czas i piszę krótko”, było Stowarzyszenie Aforystów w Belgradzie pod patronatem serbskiego Ministerstwa Diaspory. W tym roku

jurorzy oraz organizator ustanowili nagrodę „Złote laury” dla tłumaczy oraz artystów, którzy propagują serbską satyrę i kulturę w świecie. Jedną z laureatek została **Olga Lalić - Krowicka** z Dukli. Przekłada serbską literaturę piękną na język polski i odwrotnie oraz publikuje na łamach ogólnopolskich i bałkańskich czasopism. Poetka otrzymała za swoją twórczość ponad 20 nagród m.in. I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim o „Lampę Ignacego Łukasiewicza”, Krosno, 2004; główną „Nagrodę Fundacji Spartak” Melnik, Bułgaria, 2006; I nagrodę za krótkie opowiadanie czasopisma „Akt”, Valjevo, była stypendystką MKiDN 2007, Serbia 2009. Publikowała na łamach ponad 200 czasopism, na portalach, w dziennikach ogólnopolskich, bałkańskich i europejskich. Przełożyła ponad 20 zbiorów poezji i prozy autorów z Polski, Chorwacji, Serbii, Słowenii etc. Na swojej stronie www.poezija.com.pl umieściła ponad 500 wierszy i aforyzmów przełożonych z różnych języków słowiańskich. Wydała koło 10 zbiorów autorskich prozy i poezji. Jej wiersze znalazły się w ponad 40 antologiach i almanachach. Olga Lalić-Krowicka należy do Klubu Literackiego RCKP w Krośnie.

Maria Walczak

Sukcesy młodych artystów

Karolina Pawlak i **Błażej Kmonk** z Otwartej Pracowni Regionalnego Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie zostali laureatami IV Konkursu Plastycznego „Bożonarodzeniowe ozdoby świąteczne”. Konkurs skierowany był do dzieci i młodzieży z woj. podkarpackiego, a celem jest podtrzymanie tradycji wykonywania ozdób, dekoracji

oraz wszelkich prac plastycznych związanych z tym okresem. Prace wykonane różnymi technikami, można oglądać na wystawie w Centrum Kulturalnym w Przemysłu, które było organizatorem konkursu.

Błażej Kmonk (lat 11) otrzymał także I nagrodę w kategorii wiekowej 9 – 13 lat w IX edycji otwartego Ogólnopól-

skiego Konkursu Plastycznego „Anioły – muśnięcie skrzydeł”. Na konkurs organizowany przez Wałbrzyski Ośrodek Kultury swoje prace związane z motywem przewodnim – aniołem, dostarczy-

ło 13 uczestników zajęć plastycznych w Otwartej Pracowni. Z całej Polski na konkurs wpłynęło aż 1100 prac. Otwartą Pracownię prowadzi w RCKP Nina Rostkowska.

Wyśpiewane nagrody

14 stycznia br. odbył się w Rzeszowie I Podkarpacki Festiwal Piosenki Aktorskiej, Filmowej i Musicalowej „Piosenka w meloniku”. Blisko 100 uczestników oceniało jury pod przewodnictwem Katarzyny Groniec. Wśród nagrodzonych znalazły się wokalistki ze Studia Piosenki „Swing” RCKP. W kategorii wiekowej 13-15 lat, pokonując 49 współuczestników główną nagrodę wyśpiewała **Aleksandra Dalmata**. W kategorii 16 – 18 lat III nagrodę otrzymała **Paula Kozubal**. Jurorzy przyznając nagrody dla obu wokalistek, podkreślili ich potencjał i bezpretensjonalność. Laureatki pracują pod opieką Lucyny Durał.

16 stycznia, podczas koncertu galowego XIII Wojewódzkiego Konkursu Kolęd



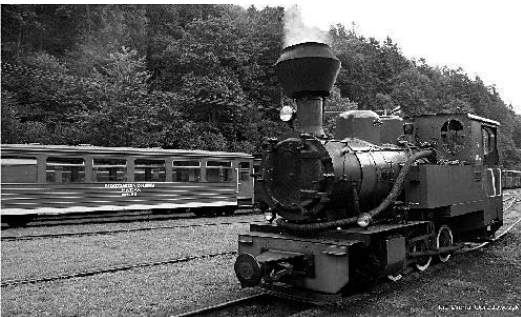
Karolina Patla i Aleksandra Dalmata

i Pastoralek w Miejscu Piastowym, wręczono nagrody dla zwycięzców, wśród których znaleźli się wokaliści ze Studia Piosenki „Swing” RCKP w Krośnie. Grand Prix i I nagrodę w kategorii powyżej 14 lat odebrała **Karolina Patla**, I nagrodę w kategorii do lat 14 **Anna Kmonk**, a wyróżnienia **Monika Mazur** i **Aleksandra Oczóś**.

Najlepszy dokument w TV PLANETE

Film „Bieszczadzka Kolejka Leśna - podróż sentymalna” w reżyserii Jacka Frankowskiego zdobył pierwsze miejsce w rankingu popularności filmów dokumentalnych prowadzonym przez stację

TV Planete. Opowiada o losach kolejki wąskotorowej, która powstała pod koniec XIX wieku w Bieszczadach i ponad 100 lat służyła leśnikom oraz miejscowej ludności. Po różnych kolejach losu, cieszy się dzisiaj sporą popularnością wśród turystów. 24. minutowy film oddaje nastrój sentymentalnej podróży po urokliwych bieszczadzkich zakątkach. Oprawę muzyczną tworzą piosenki Staro Dobrego Małżeństwa i grupy Czeremszyna oraz zdjęcia wykonane przez operatorów Tomasza i Michała Ogrodzczyków.



26 stycznia, godz.19.00*koncerty.. za kurtyną*
Roman Puchowski
*scena RCKP***28 – 30 stycznia, godz.20.00**Najlepsze dokumenty w atKinie
*Śmierć człowieka pracy, Moje Winnipeg, Plaże Agnes***29 stycznia, godz.17.00**„Szczęśliwego Nowego Roku”
koncert noworoczny w wykonaniu Studia Piosenki SWING
*scena RCKP***30 stycznia, godz.17.00**Koncert „Polskie święta w starym dworze”, *sala widowiskowa RCKP***2 lutego, godz.10.00**XX Konkurs Kolęd i Pastorałek Pogranicza, *sala widowiskowa RCKP***3 lutego, godz. 18.00**Machina del Tango i Anna Dereszowska
„Pasja tanga”, *sala widowiskowa RCKP***12 – 14 lutego, godz.19.00**Filmowe Walentynki
*artKino***13 lutego, godz.18.00**Koncert Hanny Banaszak z towarzyszeniem zespołu
*sala widowiskowa RCKP**opr. ab*


Pejzaże

muzyki 2011


20 marca 19.00 – Filharmonia Lwowska, Cztery Pory Roku od Vivaldiego do Piazzolli

Zespół Wirtuozów Lwowa powstał w 1994 r. w Lwowskiej Filharmonii i złożony jest z najlepszych muzyków – kameralistów. Orkiestra często koncertuje ze znanymi dyrygentami i solistami z Polski, Austrii, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Litwy, Niemiec. Zespół współpracował z Jerzym Maksymiukiem, Józefem Wilkomirskim, Szymonem Kawallą, Teresą Żyliš – Gara, Wadimem Brodskim, Kają Danczowską. Wirtuozów Lwowa oklaskiwała publiczność we Włoszech, Niemczech, Szwaj-

carii, Watykanie, Danii i Polsce. W programie koncertu: Mozart, Vivaldi, Albinoni, Brahms, J. Strauss, Skoryk, Gardel, Piazzolla, Anderson.

21 marca 11.00 – Filharmonia Lwowska Edukacja Muzyczna. Specjalny koncert dla szkół. Powtórzenie koncertu niedzielnego, połączone z narracją na temat utworów i kompozytorów.**27 marca 18.00 – Opera Śląska, Nabucco, opera**

Sam Giuseppe Verdi powiedział po premierze Nabucco w najszlachetniejszym

teatrze operowym świata – mediolańskiej La Scali, 9 marca 1842 roku, Z tą opera prawdę mówiąc rozpoczęła się moja kariera artystyczna... Miał wtedy 29 lat. Dla artysty był to potrójny sukces – artystyczny, polityczny i osobisty. Opera w swej treści kryje przejrzyste aluzje do walki narodu włoskiego o wyzwolenie i zjednoczenie. Publiczność nagradzała arie gromkimi brawami. Pieśń chóru Va' pensiero przez wiele lat odgrywała rolę hymnu patriotycznego. I po dziś dzień w szkołach uczą się jej włoskie dzieci. Wreszcie wykonawczyni głównej partii sopranowej Giuseppina Strepponi została żoną kompozytora. Realizację Nabucco na swojej scenie Opera Śląska powierzyła znakomitemu reżyserowi Laco Adamikowi. Adamik pracuje dla najlepszych teatrów dramatycznych w Polsce, realizuje spektakle Teatru TV, koncerty i festiwale. Ma w swoim dorobku Cyganerię, Czardziejski flet, Kniazia Igora, Halkę, Aidę, Tannhausera, za którego został nagrodzony Złotą Maską.

3 kwietnia 16.00 – Teatr Muzyczny w Lublinie, Nie tylko Jezioro Łąbędzie, spektakl baletowy

Głównym celem tego koncertu jest uświadomienie widzom, nawet tym najmłodszym, że taniec i choreografia, choć wydaje się być podporządkowana muzyce, jest wobec niej sztuką partnerską. Choreograf tak jak kompozytor czerpie swe natchnienie z otaczającego go świata z malarstwa, grafiki, ulotnych przeżyć czy wzruszeń, które czasami bardzo trudno wyrazić jest słowami. Zarówno artysta malarz, kompozytor, poeta czy choreograf, każdy z nich poprzez swoją dziedzinę sztuki maluje obrazy, każdy

z nich na swój sposób próbuje „dotknąć” delikatnych strun naszej wrażliwości.

10 kwietnia 18.00 – koncert zespołu Raz Dwa Trzy

Zespół Raz Dwa Trzy powstał w lutym 1990 roku. a już trzy miesiące później wygrał 26 Studencki Festiwal Piosenki w Krakowie. Zespół ma w swoim dorobku siedem albumów studyjnych - w tym dwie platynowe płyty, trzy albumy koncertowe. Od początku istnienia w zespole grają Adam Nowak, Grzegorz Szwałek, Jacek Olejarz, a do składu dołączyli Mirek Kowalik i Jarek Treliński.

12 kwietnia 19.00 – Trio Fuera, Chopin a la Musset, koncert kameralny

Koncert kameralny w wykonaniu trio Piotr Rangno - akordeon, Robert Horna - gitara, Alexander Morsey – kontrabas. TRIO FUERA powstało w 2006 roku. Program Chopin a la Musette łączy odległe geograficznie, ale podobne pod względem emocjonalnym utwory Fryderyka Chopina i Astora Piazzolli. Zespół koncertuje w Niemczech, Holandii i Polsce.

17 kwietnia godz.18.00, kościół oo. Franciszkanów – Siedem ostatnich słów Chrystusa na Świętej Górze, monodram Olgierda Łukaszewicza, kwartet smyczkowy

„Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu”, to dzieło słynnego wiedeńskiego klasyka Josepha Haydna, spletające dźwiękowe piękno z siłą religijnego doznania. Ta kameralna kompozycja, znana również w wersji oratoryjnej i orkiestrowej, zyska szczególną oprawę w klimacie Wielkiego Postu.

opr. mbm

BWA

11. Biennale Plastyki Krośnieńskiej

Wystawa 11. Biennale Plastyki Krośnieńskiej to wyjątkowy pokaz aktualnych dzieł artystów krosnieńkiego środowiska plastycznego. Wystawa ta prezentuje różnorodne postawy twórcze, pokazuje spektrum indywidualnych światopoglądów artystycznych wyrażanych za pomocą różnych środków formalnych i warsztatowych. W Biennale najliczniej prezentuje się malarstwo. W nagrodzonych pracach zasadniczą rolę odgrywa kolor, forma, harmonia i poprawność rysunkowa. Jurorzy zauważyli, że te prace wyróżniają się dojrzałością i dyscypliną myślenia, połączoną z wyrafinowanym warsztatem i wysokimi walorami estetycznymi. Trzeba podkreślić, że najczęściej podejmowanym tematem jest człowiek. Odczucia i przeżycia tego człowieka oddają niepokoje i nadzieje współczesnego świata. Pokonkursowa wystawa potwierdza, że sztuka jest przede wszystkim

kim kwestią talentu a wartość dzieła nie zależy od mody, czy odległości od wielkich metropolii.

Otwarcie wystawy i wręczenie nagród uświetnił swoją obecnością prezydent Miasta Krosna Piotr Przytock, który jednocześnie był fundatorem nagród. Zgromadzeni artyści i goście wernisażu zgodnie zauważyli, że władze Krosna przykładają wielką wagę do animacji życia artystycznego i kulturalnego. Nasi goście, którzy przybyli z Jasła czy Sanoka podkreślili rangę prac prezentowanych na wystawie pokonkursowej 11. Biennale.

Jury Biennale w składzie: prof. Walenty Wróblewski (przewodniczący), dr Krystyna Gawron, artysta rzeźbiarz, dr Antoni Nikiel, artysta malarz, oceniło 102 prace 47 artystów.

I nagrodę otrzymał Piotr Woroniec junior za pracę „Wytwórnia”, II nagrodę – Jan Szczepan Szczepkowski za prace „Ukryty” i „Trudne czasy”, III nagrodę – Roman Folfas za prace z cyklu „Skrawek czerwonego nieba”. Przyznano także cztery wyróżnienia dla: Piotra Woronca za zestaw prac, Sylwestra Stabryły za pracę „Konfrontacja”, Marleny Makiel-Hędrzak za zestaw prac, Jolanty Jastrzębskiej Jakiel za zestaw prac.



fot. W. Turek

11 – 31 stycznia

„Nowa Twarz” - malarstwo krośnianki – Iwony Wojtowicz

W świecie twórczości zawsze szaleje burza myśli, obrazów, barw, światła i ciągłych poszukiwań... To świat nie zawsze dobry dla wszystkich. Może dlatego, że każdy twórca żyje życiem innym, bardzo podporządkowanym ogólnym prawom twórczości i tym samym tworzy własne dodatkowe prawa. Pracuję wedle własnego wzorca, wyciskam na swoich pracach piętno swych stanów duchowych i na swój sposób wyrażam swoje JA... Ciężka jest jednak droga do celu. Ciągłe poszukiwania tematu, natchnienia, choć często przychodzi to tak całkiem niespodziewanie w ożywionej rozmowie, podczas nocnych rozmyślań, przy filiżance kawy lub cichym rankiem w sennym rozmarzeniu. Malarstwo jest dla mnie swoistym sposobem poznawania świata.

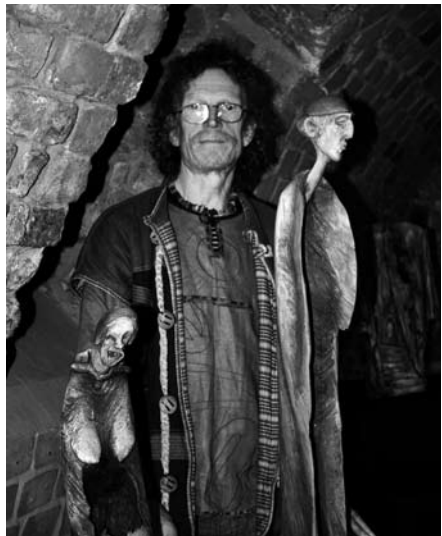
Jest w pewnym sensie moją pamięcią tego, co widziałam, doświadczyłam i poznałam. Moje malarstwo jest pełne symboli. Dla mnie symbolem jest każdy dotyk pędzla. Cały obraz staje się zestawem symboli, których odczytanie zależy od widza. Tytuły obrazów - niekiedy są przewrotne, jak gdyby przeciw temu, co jest przedstawione. Forma i kolor jest również bardzo ważna... Mam słabość do technik malarskich - mieszanych - własnych - bo dają możliwości ciągłych poszukiwań i znacznego wzbogacenia przekazu.

Moje obrazy są pełne koloru, a forma nie zawsze odzwierciedla nasz realistyczny świat. Posiadają swoją tajemnicę, jednakże moje prace powstają świadomie.

Iwona Wojtowicz

Kalendarz KPB 2011 - Piotr Woroniec. Rzeźba

Dzięki tradycyjnym już staraniom Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krośnie S.A. znów możliwa stała się niecodzienna sztuka na co dzień. Kolejne wydanie autorskiego kalendarza na rok 2011 prezentuje rzeźbę znakomitego artysty Piotra Woronca. Kalendarz nie tylko prezentuje sam dorobek artystyczny, ale i sam go niejako stanowi, gdyż zarówno w treści jak i w formie graficznej opracowany został przez samego artystę oraz fotografa Damiana Wojtowicza. Ta zapropionowana przez KPB w Krośnie S.A. forma wspierania artystów i promocji sztuki od wielu lat okazuje się doskonałym pomysłem, a chętnych na kalen-



fol. W. Turek

darz z roku na rok jest coraz więcej. Spotkanie promujące kalendarz połączone z jednodniową wystawą rzeźby

Piotra Woronia odbyło się 13 stycznia br. w Piwnicy PodCieniami.

Bożena Paradysz

MUZEUUM PODKARPACKIE

Katarzyna Krępilec-Nowak, Warren Blumenfeld,
Jan Gancarski, fot. J. Bryła



Jehe szelama raba min szemaja, wechajim aleinu weal kol Jisrael. Weimru: Amen. Ose szalom bimromaw, hu jaase szalom aleinu, weal kol Jisrael. Weimru: Amen.

Rabi Gary Tishkoff nie mógł uwierzyć, że ludzie wychowani w wierze katolickiej, tysiące kilometrów od jego domu w Zichron Ya'akov, między Tel Avivem a Haifą, będą szeptać te słowa.

Niech przyjdzie pokój z wysokości, i dobre życie, dla nas i dla całego Izraela. Mówcie: Amen. Ten, który sprawia pokój na wysokościach, niech ześle pokój dla nas i dla całego Izraela. Mówcie: Amen. Wszyscy odpowiedzieli Amen.

Bernard Cohen, wykładowca New Hampshire University, artysta, podczas sobotniej wycieczki po śladach mniejszości żydowskiej w naszym powiecie cały

czas pytał: „Ale powiedz mi jeszcze raz, Kasia, po prostu sprawdzam, ja jestem w samochodzie jeżdżącym po Polsce, czy po prostu zwariowałem?”

A bohater wieczoru, choć bohaterami nazywał innych, Warren Blumenfeld, profesor Uniwersytetu Stanowego Iowa w Ames, płakał. I ciągle mi powtarzał: „Tego wieczora stało się coś ważnego”.

Dzień Judaizmu w Muzeum Podkarpackim w Krośnie (16 stycznia 2011)

Byli bardzo przejęci. Warren przyjechał z talitem swojego dziadka, który ten dostał z kolei od swojego ojca Wolfa Mahlera, krośnieńskiego rzeźnika, z okazji barmicwy. Swoją przemowę na ten dzień nazwał listem do pradiadków.

„Drogi Pradziadku Wolfie i prababcu Basho,

Nigdy do was nie pisałem, ale nosiłem wasze wizerunki i świadomość waszej obecności odkąd wasz syn, mój dziadek od strony matki, Szymon Mahler powiedział mi o was. Spojrzał na mnie poważnie, ale też z głębokim uczuciem i powiedział: *Warren, nosisz imię po moim ojcu, Wolfie Mahlerze. Mieszkalem kiedyś w Krośnie, w Polsce, z moim ojcem, Wolfem, matką Bashą i trzynaściorciem rodzeństwa. Z moimi kuzynami, ciotkami, wujkami...* Szymon mówił o was z dumą, ale kiedy mi o was opowiadał wydawał się raczej smutny. Kiedy spytałem czy wciąż mieszkacie w Polsce odparł, że i wy i znaczna część naszej rodziny nie żyjecie. Kiedy spytałem jak zginęliście powiedział, że wszystkich zabili ludzie zwani nazistami. Zapytałem więc dlaczego ci naziści zabili was, a on odpowiedział: *Bo byli Żydami*. Te słowa dźwięczały wciąż w moich uszach i prześladowały mnie od tamtej pory. Jak wiecie, według tradycji Żydów Askenazyjskich nowonarodzonemu nadaje się imię zmarłego członka rodziny. Układa się imię z całości imienia poprzednika, albo bierze się tylko pierwszą literę. Miałem szczęście być nazwanym po tobie, pradziadku Wolfie. Jak się później okazało, dałeś mi nie tylko imię, ale ty i Basha daliście mi świadomość historyczną i tożsamość.”

W niedzielny wieczór, w Krośnie, Amerykanin Warren opowiedział swoim pradziadkom, Polskim Żydom o ich synu, Szymonie. Opowiedział im jak Szymon przyjechał do Krosna z żoną Ewą i jak nakręcił wspaniały film. Twarze pradziadków są tam uśmiechnięte, zawstydyzone zainteresowaniem.

Opowiedział im o bólu ich syna, kiedy dowiedział się o agresji niemieckiej na Polskę i o tym, jak wiadomości o losach Żydów w starym kraju złamały mu serce. Opowiedział im o Holokauście. Ale opowiedział też i o dobrych ludziach, Polakach, krośnianach, którzy ratowali tych, których dało się jeszcze uratować. To bohaterowie czasu wojny. Jednak dla Warrena również mieszkańcy dzisiejszego Krosna to bohaterowie. Bo zależy im na przeszłości, na zachowaniu jej śladów, na zapewnieniu sobie i przyszłym pokoleniom lepszej, jaśniejszej przyszłości.

„Żegnam się z wami, moi pradziadkowie, przywołując jedną z głównych zasad tradycji judaistycznej, Tikkun Olam, co oznacza: transformację, oczyszczenie, naprawę świata, aby stał się bardziej prawy, pełen pokoju, wartościowszy, bliższy ideałom. Spoglądając wstecz na horror ery nazizmu i na to, co stało się z wami wszystkimi, ale mając również przed oczyma liczne akty odwagi i niesienie pomocy, wciąż mam nadzieję. Ta nadzieja to wiara w ludzi dzisiaj żyjących, którzy zjednoczą się jako sprzymierzeńcy przeciwko nienawiści, aby ziściło się marzenie o „Nigdy więcej”. Mam nadzieję, że wszyscy włączymy się do tego dzieła, urzeczywistniając je we własnym życiu, pracując nad Tikkun Olam. Zmieńmy świat.

Z miłością, na zawsze, Warren”

Kiedy oglądaliśmy film jego dziadka, a krośnianie szeptali, uśmiechali się do tych czarno-białych obrazów, płakał jak dziecko. Bo udało mu się spełnić najważniejsze marzenie swojego życia. Jego rodzina, krośnięscy Mahlerowie, tego wieczora wrócili do domu.

Następnego dnia odwiedziliśmy dom na Pawła z Krosna, zobaczyliśmy ich mieszkanie i dawną rzeźnię. Z wizyty w dzisiejszym sklepie Wedla została im chyba setka zdjęć. Starsi panowie zza oceanu zostali całkowicie oczarowani dwiema paniami, które tam pracowały. Po wykupieniu absolutnie wszystkich rodzajów popularnych czekolad i chał-

wy padły słowa, że pradiadkowie cieszyliby się wiedząc, że pracują w tym miejscu dobrzy ludzie i że sprzedają tu takie dobre rzeczy. Wyjechali szczęśliwi. Zostawili tu spory kawałek swojego serca, dla miasta, dla ludzi i wiarę w to, że może w dzisiejszym Krośnie jest jeszcze miejsce na Tikkun Olam.

Katarzyna Krępilec-Nowak

20 stycznia - 30 kwietnia

„Tradycja narciarska” wystawa ze zbiorów Erwina Gorczycy, Bartosza Górskiego i Stanisława Włodyki

Kolebką narciarstwa jest Skandynawia, gdzie w szwedzkiej prowincji Angermanland odnaleziono, pochodzące sprzed 3500 tys. lat, pierwsze narty. Miały 111 cm długości i 10 cm szerokości. Nie były to narty służące do zjazdów, lecz zabezpieczały przed zapadaniem się w śnieg.

W Polsce w okresie staropolskim obok nart ślizgowych używano również nart błotnych i karpli czyli deszczulek o długości ok. 40 cm. Były one szeroko stosowane na Polesiu, Białorusi i Wileńszczyźnie. Stare ludowe narciarstwo zanikło na terenie dawnej Rzeczypospolitej w XVIII w. Dopiero końcem XIX w. rodzący się ruch sportowo-turystyczny doprowadził do odrodzenia się na nowo dawnych tradycji.

W grudniu 1888 r. 31-letni dyrektor Szkoły Kreślarskiej w Krakowie Stanisław Barabasz, przebywając na polowaniu w Cieklinie koło Nowego Żmigrodu, wykorzystał parę specjalnie wykonanych nart. Umożliwiły mu one poruszanie się po zasypanej śniegiem okolicy. Pierwotnym wzorem ich mogły być tzw. „łyże” syberyjskie lub narty konstrukcji norweskiej, reklamowane w prasie. Było to pierwsze udokumentowane użycie nart na zie-

miach polskich. Wielkie zasługi w propagowaniu narciarstwa miało Karpackie Towarzystwo Narciarskie, powstałe w 1907 r. we Lwowie. Wniosło ono szczególnie wkład w zagospodarowywanie turystyczne Karpat Wschodnich i Bieszczadów, gdzie ważną rolę jako ośrodek narciarski spełniało Sławsko. W marcu 1909 r. członkowie KTN Roman Kordys i Tadeusz Smoluchowski, weszli na nartach z Sianek na Halicz i Kińczuk Bukowski. W okresie międzywojennym turystykę narciarską propagowały także: Przemyskie Towarzystwo Narciarzy, Towarzystwo Narciarskie 2 Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku oraz Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Iwoniczu Zdroju, która powstała w 1924 r. jako Iwoniccki Klub Narciarski. Współzałożycielem Klubu był Józef Aleksiewicz. Karpackie Towarzystwo Narciarskie zorganizowało stacje narciarsko-turystyczne w Barwinku, Czeremsze, Jasielu, Dukli, Komańczy, Cisnej, Ustrzykach Górnych, Wołosatem i Siankach. Opracowano i wydano liczne przewodniki narciarskie. Zajęto się także szkoleniem kadry. Pierwszym instruktorem Polskiego Związku Narciarskiego na Podkarpaciu był Adam Trzyna



Fot. W. Walter, Warszawa, ok. 1930 r. Zdjęcie ze zbiorów B. Górskiego

z Krosna, który otrzymał uprawnienia w 1932 r. Wystawa „Tradycja narciarska” przygotowana została ze zbiorów kolekcjonerów prywatnych i Muzeum Podkarpackiego w Krośnie. Głównym i najważniejszym elementem ekspozycji jest zbiór ok. 20 par drewnianych nart pochodzących z przeł. XIX i XX w. Najcenniejsze i najstarsze narty wykonane zostały końcem XIX w. w szwajcarskiej firmie „Melchior Jakober”. Pozostałe pochodzą od różnorodnych europejskich producentów, wśród których prym wiodą polskie firmy „Bujak” i „Zubek” z okresu międzywojennego. Uzupełnieniem wystawy jest pokaz materiałów ikonograficznych w postaci kart pocztowych i zdjęć dotyczących narciarstwa w Karpatach Wschodnich, Tatrach i Alpach. Interesująca jest także prezentacja przewodników narciarskich i odznak, wydawanych przez Polski Związek Narciarski i inne organizacje oraz stowarzyszenia narciarskie. Malarstwo reprezentują akwarele i obrazy olejne znanych artystów: Mariana Janakowskiego i Bronisława Olszewskiego.

Otwarcium wystawy towarzyszyć będzie „Spotkanie narciarskie”, na którym poruszone zostaną tematy związane z historią narciarstwa. Przedstawi je Jerzy Kapłon (COTG PTTK w Krakowie, Karpackie Towarzystwo Narciarskie - zarys dziejów), Wiesław Czechowicz (Muzeum Narciarstwa w Cieklinie – Stanisław Barabasza – ojciec polskiego narciarstwa) oraz Robert Kubit (Muzeum Podkarpackie w Krośnie - Tradycja narciarska). Zagadnienia techniki jazdy omówią i prezentacji sprzętu narciarskiego dokonają Bartosz Górski i Erwin Gorchyca (GOPR - Grupa Bieszczadzka, Narty jako narzędzie pracy). Interesującą częścią spotkania będzie premierowy pokaz diaporamy autorstwa Waldemara Czado (GOPR - Grupa Bieszczadzka - Śladami Zaruskiego w Tatrach). Tematem diaporamy jest powtórzenie przejścia narciarskiego Mariusza Zaruskiego i Józefa Borkowskiego w Tatrach z 1907 r. Obejrzymy także diaporamę Przejście skialpinistyczne Ortler - Tyrol w Alpach, w którym uczestniczyli ratownicy Grupy Bieszczadzkiej GOPR.

Na zakończenie organizatorzy przygotowali pokaz polskiego filmu fabularnego „Biały ślad” z 1932 r. Jest to debiutanckie dzieło Adama Krzeptowskiego, górala, brata znanego narciarza Andrzeja. Scenariusz napisany został przez artystę malarza Rafała Malczewskiego. „Biały ślad” reprezentował Polskę na I Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji w 1932 r. Otrzymał wyróżnienie za znakomite zdjęcia plenerów górskich, „przepojone słońcem i zdrowiem”.

Robert Kubit

GALERIA GFOTO

1- 31 stycznia

Małgorzata Tlalka – „Jestem dla siebie czuła”

Małgorzata Tlalka jest studentką II roku Akademii Fotografii w Krakowie. Fotografia zajmuje ważne miejsce w jej życiu. Ta przygoda zaczęła się 10 lat temu, aby coraz pełniej rozwijać się aż do chwili obecnej. Wystawa jest krótką historią o młodych kobietach, które na moment pojawiły się w moim życiu w ciągu ostatniego roku z zamiarem utrwalenia ich piękna, ich uczuć, ich przeżyć w danej chwili. Solidaryzuję się z kobietami, rozumiem je, akceptuję, podziwiam, i troszczę się o nie w moich obrazach bez względu na wiek. W każdej kobiecie spostrzegam miękką czułość, subtelną delikatność i piękno, które warto podkreślać. Zauważam, że po takiej sesji i one zaczynają niejednokrotnie inaczej, cieplej siebie postrzegać.



I to jest niezwykle istotne, gdyż miłość do siebie jest niebywale sprawcza, a kobiety wykorzystują to w sposób imponujący! W ukazanych pracach zawieram też zawsze część siebie; pewne zasłuchanie, zapatrzenie i melancholię, którą nie trudno zauważyć.

KROŚNIEŃSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Te obrazy zachwycają, zostały namalowane duszą i mądrym sercem.

Wystawę malarstwa wybitnego artysty Stanisława Chomiczewskiego otwarto w Saloniku Artystycznym 12 stycznia. Ponad 30 obrazów, głównie pełnych uroku pejzaży obrazujących wszystkie pory roku można oglądać do 4 lutego br.

Bez wątpienia Chomiczewski jest artystą wyjątkowym, uznawanym za mistrza w malowaniu koni i pejzażu, ale równie ważne są portrety jego pędzla, także subtelnie świetliste pastele.

Podczas wernisażu artysta mówił – a jest on również wspaniałym gawędziarzem w najlepszym, klasycznym tego słowa

znaczeniu – o przemijaniu, o skutkach czasu utraconego, co nie musi oznaczać czasu straconego.

O gościu mówił jego przyjaciel ze studiów na krakowskiej ASP znakomity rzeźbiarz z Krosna Maciej Syrek. Odczytany został wiersz niżej podpisanego, dedykowany Syrkowi, którego główny motyw dotyka niemal metafizycznego wydarzenia: otóż w domu Chomiczewskiego w Beskidzie Sądeckim zaistniało pianino, na którym prywatne lekcje muzyki pobierał wyjątkowy bard i poeta Leszek Długosz. Długosz goszcząc u Cho-

miczewskiego rozpoznał właściwie po dźwiękach owo pianino, i wszystkim udzieliło się piękne wzruszenie. - Oto co znaczy czas miniony, wspomnienia; to już legendy! – wyznał wzruszony Maciej Syrek. Właśnie ta i podobne legendy oplatają żywoty ważnych i wyjątkowych artystów, Chomiczewski, Syrek i Długosz w tym przypadku są tego znakomitym przykładem.

Lecz to anegdota, zatem *in medias res*: wystawa obrazów Chomiczewskiego zgromadziła na wernisazu dziesiątki osób, w tym kolekcjonerów dzieł sztuki. Wybór obrazu „dla siebie” okazał się bardzo trudny – tu nie było obrazu, w którego wartość ktokolwiek by wątpił. Artysta ten wystawia i oferuje miłośnikom malarstwa jedynie prace najlepsze, w pełni godne miana dzieł sztuki. Pozostały czynnik wyboru to już kwestia gustu odbiorcy.

W katalogu wystawowym padły nazwiska mistrzów, do których malarstwo Chomiczewskiego może być, i bywa, porównywane: Stanisławski, Chełmoński, Kossakowie, Fałat, Ruszczyc, St. Witkiewicz - by wymienić tylko tzw. polską szkołę pejzażu sprzed wieku – ale to nie wszyscy mistrzowie, znajdziemy ich więcej. Ważną jest uwaga, że Stanisław Chomiczewski do owych mistrzów, jak i swych profesorów, przyznaje się i wyraża im wdzięczność, ale w istocie on jest już jednym z nich! Czy-

tamy zatem: - krytycy (...) mają rację, że czerpie on z tradycji postimpresjonistów, z malarstwa modernistycznego (i wspomnianych wyżej wybitnych malarzy)... Z tym, że on znalazł przy nich własną, pełną osobliwej urody i ekspresji drogę. Chomiczewski teraz stanął przy nich. Pięknie wśród Mistrzów.

Jak nie sposób „opowiedzieć” utworu poetycki, a już chyba niemożliwe „opowiedzieć” symfonię („choćby” kaprys – termin ten urzeka Chomiczewskiego w kontekście malarstwa...), tak nie jest ani możliwe, ani nawet właściwe! „opowiadanie” obrazów, zwłaszcza takich artystów jak Chomiczewski. Jest w nich bowiem coś więcej niż świat przedstawiony w kolorze (a on jest także kolorystą!). Jest nastrój, który wnosi liryka; jest i muzyka, którą wyzwala choćby dynamizm obrazu (np. rytm tabunu koni?), czy nostalgiczna cisza (jej dźwięk – jednak!) we mgle pośród jesiennych wzgórz; to krzepiąca cisza w zaróżowionym lub surowo błękitnym śniegu porannym, lub wydobywająca się z dzwonienia lodowatych kryształków przy zachodzącym słońcu.

Czemu o malarstwie Stanisława Chomiczewskiego piszę z zachwytem? Bo ono takie jest! - zachwyca. Mnie również. Może szczególnie...

Jan Tulik

Nowy almanach literacki

13 stycznia br. odbyła się promocja III almanachu literackiego Stowarzyszenia Literackiego Nauczycieli w Krośnie „Teraźniejszość w słowie”. W publikacji tej znalazło się 8 autorów.

W jubileuszowej, bo już 20. publikacji swoją twórczość opublikowali: **Danuta Drzewicka, Krzysztof Graboń, Józef Janowski, Joanna Janik, Krystyna Kulman, Zofia Tomkiewicz, Ewa Zaj-**

del i Władysław Zawatwarnicki. W imieniu nieżyjącego już Władysława Zawatwarnickiego balladę o bieszczadzkiej Polanie czytał jego syn - Zdzisław Zawatwarnicki. Ze wzruszeniem opowiadał o losach ojca i całej jego rodziny.

Autorzy prezentowali swe utwory (wiersz nieobecnej Joanny Janik czytała Krystyna Kulman, która jest inicjatorką wszystkich publikacji Stowarzyszenia), ponadto dr Józef Janowski

(autor wstępu do prezentowanego almanachu) erudycyjnie komentował je, zwłaszcza twórczość Zofii Tomkiewicz, nestorki. - To najstarsza poetka na świecie - stwierdził Janowski, umieszczając jej wiersze w różnych kontekstach tradycji pisarskiej. Krystyna Kulman została poproszona o przeczytanie jeszcze jednego wiersza, lecz już z jej niedawno wydanego tomu „Czasami jabłko”.



fol. W. Turek

Czwartkowy wieczór poetycki przyniósł sporo nowych wrażeń. W spotkaniu uczestniczyli także: artystka Magdalena Wyżykowska, która wiernie sekunduje Stowarzyszeniu i wspiera je swymi ilustracjami (opatrzyła swoją grafiką okładkę almanachu) oraz wydawca (krośnieńska oficyna „Alfa 2000”) Janusz Folta. Publiczność uznała, że prezentacja wierszy przez samych autorów wnosi dodatkową skalę emocji.

Jan Tulik

56. OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI, Krosno 31 marca 2011

Warunkiem udziału w konkursie jest przygotowanie repertuaru nie prezentowanego w poprzednich OKR i odpowiadającego założeniom turnieju. Uczestniczyć mogą osoby uczęszczające do szkoły ponadgimnazjalnej i starsze. Konkurs przeprowadzany jest w formie 4 turniejów: turniej recytatorski - uczestnicy występują w 2 kategoriach: młodzieży szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych, turniej poezji śpiewanej - uczestnicy występują bez podziału na

kategorie, wykonawca jest solistą, turniej teatrów jednego aktora - także bez podziału na kategorie oraz wywiedzione ze słowa. **Zgłoszenia w terminie do 20 marca 2011 r.** prosimy przysyłać na adres: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza, 38-400 Krosno ul. Kolejowa 1, lub e-mail: rckp@rckp.krosno.pl, tel./fax 13 43 218 98. Informacji udziela Henryk Wichniewicz. Regulamin i karta zgłoszenia na stronie www.rckp.krosno.pl



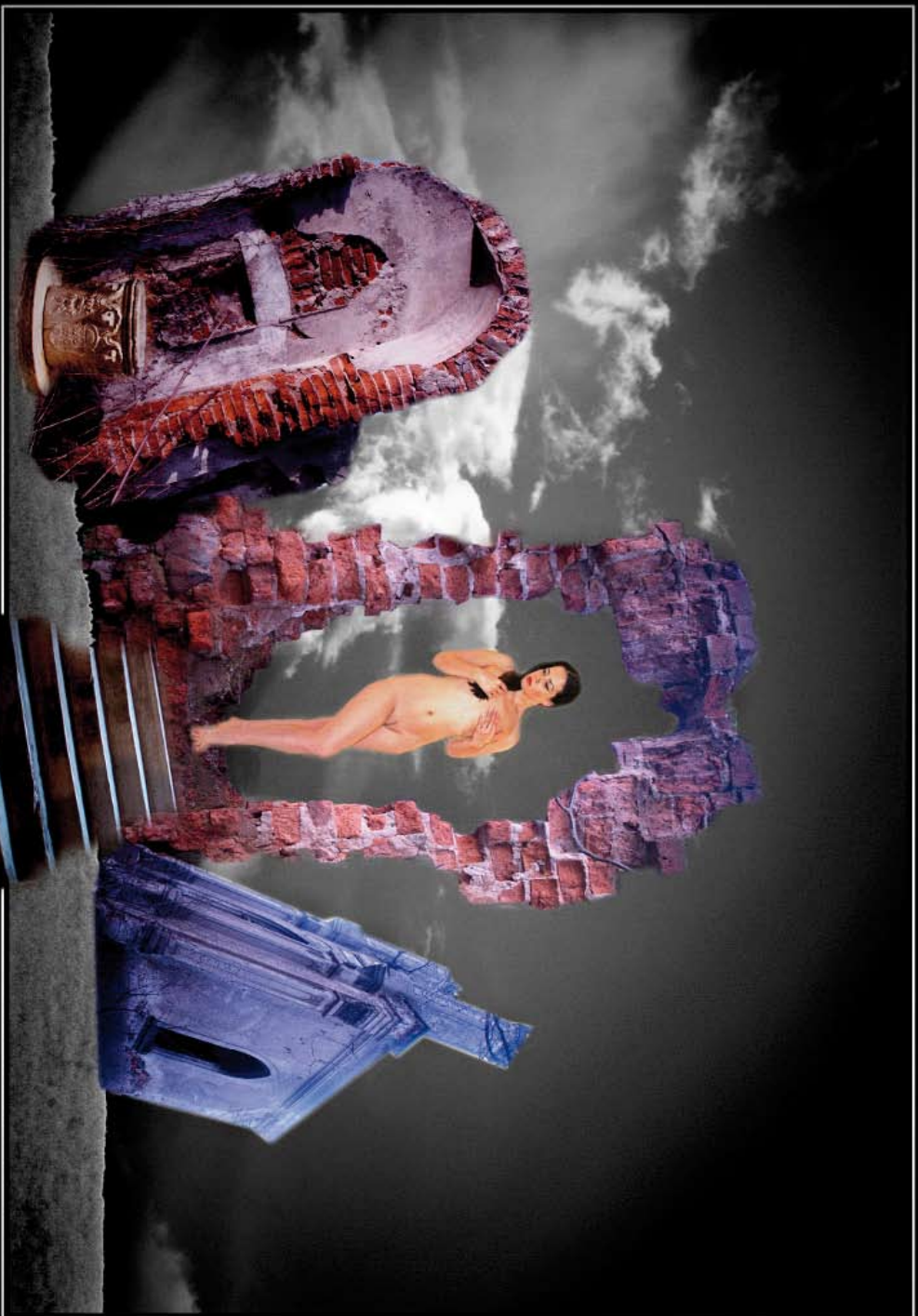
Piotr Woroniec junior "Wymównia", akryl, techn. wł., płótno

- Projekty graficzne
- Druk offsetowy i cyfrowy
- Wielkoformatowy druk solwentowy
- Reklamowe i ozdobne torby papierowe

www.hedom.pl

DRUKARNIA
HEDOM

38-400 KROSNO, ul. Kletówki 54a, tel./fax 13 432 02 02, e-mail: biuro@hedom.pl



GALERIA JEDNEGO ZDJĘCIA Juraj Fleisher